

Rocznicowe spotkanie

W dniu 12 grudnia odbyło się doroczne spotkanie władz naszej Uczelni, członków i sympatyków „Solidarność” SGGW.

Msza Święta w intencji zmarłych członków „Solidarność” SGGW

Uroczystości rocznicowe rozpoczęliśmy Mszą Świętą odprawianą w intencji zmarłych członków Związku przez duszpasterza akademickiego w ośrodku duszpasterskim Księża Jezuitów ks. Pawła Chodaka. W homilii ksiądz postawił pytanie: czy warto było walczyć 32 lata temu w obronie prawdy i wolności. Tyle ofiar zostało poniesionych: ofiary śmierci, utraty zdrowia, złamane kariery. Ksiądz powiedział, że po odpowiedź na to pytanie trzeba spojrzeć w niebo, tak jak do tego zachęcają czytania dzisiejszej liturgii słowa. W wieczności, w Bogu odnajdujemy wartość i sens wszystkich naszych czynów. W świetle wielu wydarzeń ostatnich 30 lat można ulec pokusie rozczarowania. Bóg poprzez swoje Słowo mówi, że ci, którzy zaufali Panu odzyskują siły; biegną bez zmęczenia, odzyskują skrzydła jak orły, jak skrzydła orła ich młodość się odradza. W tym wzlatywaniu potrzeba odnajdywać ufność, że dobro które się czyni ma wysoką wartość niezależnie od tego, czy czujemy się usatysfakcjonowani czy rozczarowani. Solidarność pomiędzy ludźmi i solidarność pokoleń jest taką wartością. Trzeba ją podtrzymywać i trzeba ją przekazywać dzisiejszej młodzieży. Trzeba uczyć ich solidarności. Dziś, niejednokrotnie widzimy się skłóceni i czasem trudno jest rozmawiać i wierzyć w dobre intencje. Trzeba w sobie odnajdywać dobre intencje. Wiemy w jakich warunkach zaczynała się „Solidarność”. Wiemy jakie teraz mamy warunki życia. Ale teraz też trzeba byśmy dbali o to, by nasze wnuki żyły w warunkach jeszcze lepszych.



Ksiądz mówił, że w kaplicy w której jesteśmy jest zimno, pomimo 8 kaloryferów. Kaplica była budowana w latach 80-tych, z materiałów i według planów jakie wówczas były możliwe. Moglibyśmy utyskiwać, że tak pobudowano, że dziś nie da się ogrzać tego pomieszczenia. Ale przecież z drugiej strony możemy się cieszyć, że wprawdzie w pewnym chłdzie ale możemy się modlić, i możemy się modlić po polsku. Każdy czas ma swą biedę; jak w dowcipie: „Proszę pana: dziś już nie tylko nie podsłuchują ale i nie słuchają!”.

Ksiądz Paweł wyjaśnił, że na dzisiejszą Msze świętą wybrał kolor biały pomimo, że jesteśmy w czasie Adwentu. Ale dziś jest dzień Matki Bożej z Gwadelupe. Po wielu latach działalności białych misjonarzy w obu Amerykach wyniki ich ewangelizacji były mizerne, ich praca nie przynosiła owoców. I wtedy objawiła się Piękna Pani ubogiemu Indianinowi, który w ogóle nie wiedział kim Ona jest. Posłała go do biskupa miejsca z poleceniem by on zbudował w miejscu objawiania kościół. Biskup zażądał dowodu, a wówczas Piękna Pani kazała mu nazbierać kwiatów w miejscu, w którym nie powinny rosnać. Gdy przyniósł je do Biskupa, okazało się, że są to róże kastylijskie, znane biskupowi ale nie występujące w Ameryce. Od tego momentu wiara w Ameryce rozkwitła i ogarnęła oba kontynenty. My oczekujemy czegoś co jest dobre i piękne. Ale oczekujemy tego nie po to, byśmy tylko to pooglądali ale byśmy tym byli natchnieni nową siłą, nową wiarą, nową nadzieją.



(fot. E. Kazubek)

Spotkanie w Pawilonie I przy ul. Rakowieckiej pod tablicą rocznicową „Solidarności” SGGW



Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” SGGW Maria Wesołowska po powitaniu Zebranych, wśród których byli m.in.: Prorektor SGGW - prof. dr hab. Wiesław Bielawski, b. Przewodniczący KSN „Solidarność” – p. Janusz Sobieszkański, przedstawiciel NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze - p. Grzegorz Iwanicki, Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Politechniki Warszawskiej – p. Stanisław Jezierski, przedstawiciele organizacji związkowych SGGW - „Solidarność’ 80” i ZNP - powiedziała:

Kolejny raz spotykamy się tutaj w Pierwszym Pawilonie historycznego gmachu SGGW przy ulicy Rakowieckiej. Jest to spotkanie rocznicowe: 32 rocznica powstania Solidarności w naszej Uczelni i 31 rocznica odważnego strajku okupacyjnego przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r.



Sama data 13 grudnia jest tragiczna, dzień pogwałcenia prawa i dobra naszego Kraju i zwykłych praw przysługujących. Jest to jedna z najczarniejszych dat w naszej Historii. To co zostało tego dnia zabite: entuzjazm i nadzieje poprzednich miesięcy, złamane życie wielu ludzi - pozostanie w naszej pamięci. Ale dzisiejsze spotkanie nie jest po to, by rozpamiętywać tragiczne chwile. Spotykamy się już po raz kolejny po prostu na corocznym spotkaniu rocznicowym, w gronie osób znanych, bliskich, często przyjaciół; osób które łączą wspólne ideały, dążenia - wspólne wartości.

Te wartości to po pierwsze: wdzięczność i pamięć o tych, którzy wówczas w 1981 r. oddali życie czy w jakiś inny sposób ucierpieli walcząc o wolność i o niezależne

od wszelkiej władzy związku zawodowe.

Po drugie, to słuszna duma, że SGGW wówczas nie poddało się, nie dało się zastraszyć. Był strajk i musiał być przez komunistów siłowo spacyfikowany. Jako związkowcy takiej Uczelni i spadkobiercy tamtego grona osób możemy być dumni – tym bardziej że poprzez te wszystkie lata pozostaliśmy wierni tamtym ideałom i jak to już napisałam w naszym poprzednim biuletynie: niewielu z nas zaczęło „kłaniać się okolicznościom”.

Dobro naszej Uczelni, rozwój nauki, rzetelna dydaktyka i spokojna, owocna praca wszystkich pracowników i studentów, to wartości które nieustannie kultywujemy. Mówię: praca w bezpiecznej i życzliwej atmosferze.

Tu jednak mała dygresja i krótkie, ale wydaje mi się konieczne zaznaczenie, że tylu konfliktów w różnych jednostkach naszej Uczelni, ile jest w tym roku akademickim, i ile do nas dociera, nigdy dotychczas nie było. Tylu ludzi, którzy czują się skrzywdzeni, poniżani, oskarżani, zastraszani, że gdy się poskarżą, to dopiero im się pokaże! Panie Rektorze musimy coś z tym zrobić. Nie ma żadnego powodu, żadnej przeszkody w tym, by nasza Alma Mater była dobrym, sprawiedliwym i przyjaznym miejscem pracy. Ale pomimo tych niedobrych zdarzeń i sytuacji dla mnie osobiście to obecne spotkanie jest radosne – cieszę się na nie. Radosne jest spotkanie z Państwem, radosna jest możliwość takiego spotkania. Nie byłoby ono możliwe 31 lat temu. Radosne jest też przypomnienie sobie miesięcy zwanych „Wiosną Solidarności” ten wybuch optymizmu, entuzjazmu, wzajemnej życzliwości, nadziei. Najpiękniejsze miesiące we współczesnej historii Polski. Potem nawet po przegonieniu od władzy komunistów nie było takiej atmosfery. Ale doświadczyliśmy tego. Dla mnie jest to fundament, na którym można budować nadzieję, że tak może być. Może być czas, gdy ceniona jest prawda, piękno, miłość, życzliwość. Może znów tego kiedyś doświadczymy i nigdy nie wróci rzeczywistość jaką przeżywaliśmy przed sierpniem 1980 roku. To, koszmar, który już w większości wypierany jest z pamięci. I dzięki Bogu nieznanym tym, którzy teraz do „Solidarności” się zapisują. Spotkajmy się więc dzisiaj w atmosferze wdzięczności, przyjaźni i życzliwości.



Następnie zabrał głos Prorektor SGGW - prof. dr hab. Wiesław Bielawski, w krótkich słowach wspominał wydarzenia sprzed ponad trzydziestu lat i zapewnił

Przewodniczącą, że władze Uczelni starają się aby nie było konfliktów i panowała dobra atmosfera pracy we wszystkich jej jednostkach.

Złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową „Solidarności”



O godz.17.30 obejrzelśmy film "80 Milionów Numer Stulecia" w reżyserii Waldemara Krzystka.

Uroczystość zakończyło spotkanie towarzyskie przy kawie.



(fot. E. Kazubek)



W dniu 18 grudnia 2012 r. w świątecznym nastroju odbyło się Wigilijne Spotkanie. Do siedziby Komisji Zakładowej „S” przybył z życzeniami świątecznymi JM Rektor - prof. dr hab. Alojzy Szymański. Panu Rektorowi towarzyszyli:

Pani mgr Anna Żuchowska - Sekretarz Rektora, Kierownik Biura Rektora,

Pan prof. dr hab. Wiesław Bielawski - Prorektor ds. Rozwoju,

Pan prof. dr hab. Jan Niemiec - Prorektor ds. Nauki,

Pan prof. dr hab. Bogdan Klepacki - Prorektor ds. Dydaktyki,

Pan prof. dr hab. Marek Szyndel - Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej,

Pan dr inż. Władysław W. Skarżyński – Kanclerz.



Biuletyn opracowała Ewa Kazubek